

EXPRESO



ILUSTROWANY

PIĄTEK

Nr 311 (1941)
ROK VI.

Po obsadzeniu przez wojska brytyjskie wszystkich ważniejszych ośrodków w strefie Kanału Sueskiego, Anglicy dopuszczają się bestialstw i gwałtów na narodzie egipskim. Soldateska brytyjska dokonuje aktów rabunku i przemocy.

Na zdjęciu: Żołnierze brytyjscy dokonują rewizji osobistej wśród ludności egipskiej.

Fot CAF.

Z obrad Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

Nie uda się imperialistom przeszkodzić w wspaniałym budownictwie ludzi radzieckich

MOSKWA — Drugiemu dniu obrad III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju przewodniczył majster zakładów „Kalibr”, wybitny stachanowiec i autor produkcji — Mikołaj Rosyjski.

W czasie dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący WCSPS — Wasyl Kuźniecowa. Po scharakteryzowaniu przebiegu obrad obecnej sesji ONZ, Kuźniecowa powiedziała: „Oznajmiamy bankierom z Wall Street i ich marionetkom: daremnie tracicie swe brudne dolary, nie uda się wam przeszkodzić naszemu budownictwu, tak, jak nie udało się wam w ciągu 34 lat istnienia władzy radzieckiej. Ludzie radzieccy wykazywali niejednokrotnie i jeżeli zajdzie potrzeba wykażą raz jeszcze, że potrafią zdruzgotać i zniszczyć każdego wroga, który zagraża wolności i nie zawisłości naszej ojczyzny.”

Krzyże Zasługi dla przodujących chłopów woj. olsztyńskiego

WARSZAWA — Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. RN w Olsztynie postanowieniem z dnia 28 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego szereg chłopów pracujących województwa olsztyńskiego.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono 13 przodujących chłopów i Brązowym Krzyżem Zasługi — 21.

Już trzeci powiat w woj. łódzkim zwolniony od miarek i odsypów

W dniu dzisiejszym powiat rawsko-mazowiecki jako trzeci z kolei w województwie łódzkim uzyskał zwolnienie od miarek i odsypów. Jest to olbrzymi sukces aktywnego terenowego i pracującego chłopstwa powiatu rawsko-mazowieckiego. Jest to zarazem przykład patriotyzmu małego i średniorolnych chłopów, którzy jako pierś wykonują swe zobowiązanie wobec państwa. Trzeba bowiem stwierdzić, że powiaty brzeziński, piotrkowski i rawski — mazowiecki, tj., te, które przekroczyły już 90 proc. rocznego planu skupu zboża, za mieszkanek są w olbrzymiej większości przez małorolnych i średniorolnych chłopów.

Powiat skierniewicki znajduje się dotychczas na piątym miejscu, w dniu 28 listopada br. wysunął się na czwarte miejsce, osiągając 89,1 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża.

ne dolary, nie uda się wam przeszkodzić naszemu budownictwu, tak, jak nie udało się wam w ciągu 34 lat istnienia władzy radzieckiej. Ludzie radzieccy wykazywali niejednokrotnie i jeżeli zajdzie potrzeba wykażą raz jeszcze, że potrafią zdruzgotać i zniszczyć każdego wroga, który zagraża wolności i nie zawisłości naszej ojczyzny.”

Serdeczną owację zgotowali uczestnicy konferencji wstępującemu na trybunę przewodniczącemu delegacji Światowej Rady Pokoju, przewodniczącemu Francuskiego Komitetu Obrony Pokoju — Ives Farge'owi.

Witając konferencję w imieniu Światowej Rady Pokoju, mówca podkreślił ogromną rolę narodu radzieckiego w obronie pokoju. W imieniu francuskich obrońców pokoju i wszystkich patriotów Francji, Farge podziękował Związkowi Radzieckiemu za konsekwentną walkę przeciwko re-militaryzacji Niemiec.

Długotrwałą owację zgotowali uczestnicy konferencji przewodniczącemu Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju — Han-Ser-ja. Przekazał on w imieniu walczącego narodu Korei gorące, braterskie pozdrowienia uczestnikom III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Walczący naród koreański — oświadczył mówca — życzy z całego serca ludziom dobrej woli, matkom i dzieciom, ażeby nigdy nie cierpieli tak, jak cierpi naród koreański z winy agresorów amerykańskich. Za pewniamy was drodzy przyjaciele, że będziemy prowadzić walkę do ostatniej kropli krwi, aby udaremnić plany imperialistów amerykańskich. Jesteśmy przekonani o naszym zwycięstwie.

Od 1 do 10 grudnia PCK organizuje „Dni przeciwgruźlicze”

WARSZAWA — W dniach od 1 do 10 grudnia br., tak jak każdego roku Polski Czerwony Krzyż organizuje w całym kraju „Dni przeciwgruźlicze”.

W roku bież. akcja „Dni przeciwgruźliczych” ma na celu zaznajomienie nie najszerzych mas ludzi pracy ze sposobami zwalczania i zapobiegania gruźlicy oraz wychowania nowego aktywnego do walki z tą chorobą.

43 dni wcześniej!

Zwycięski meldunek

o przedterminowym wykonaniu rocznych planów złożyło Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego

Każdy dzień przynosi nowe zwycięskie meldunki z różnych gałęzi naszego przemysłu o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego w dniu 18 listopada 1951 roku wykonało państwowy plan produkcji na rok 1951, zwiększony o 6-procentowy plan dodatkowy.

Zwiększony plan roczny do dnia 18 listopada br. został wykonany przez Centralne Zarządy: robót specjalnych, bud. przem. północ, bud. przem. Śląsk, bud. przem. Zachód, konstrukcji stalowych (Mostostal), montażu urządzeń elektrycznych, mechanizacji, biur projektów oraz zarząd budowy metro.

Niektóre z wymienionych centralnych zarządów plan roczny wykonały w ostatnich dniach października.

Państwowy plan produkcji na rok 1951 został do 18 listopada wykonany przez większość zjednoczeń budowlanych, podległych ministerstwu. Ogółem wykonało już plan 35 zjednoczeń.

Podległe ministerstwu zjednoczenia wykonywały roboty w bieżącym roku na 2.026 placach budów, na których zostało oddanych do użytku około 1.500 budynków przemysłowych oraz obiektów takich, jak: piece martenowskie, kotłownie, baterie koksownicze, kompresorownie itp.

Do końca br. ministerstwo przewiduje oddanie do użytku dalszych 700 obiektów, w tym około 250 przemysłowych.

W wykonaniu na 40 dni przed terminem rocznych zadań produkcyjnych zameldowała załoga Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu.

Szereg meldunków o wykonaniu planów rocznych nadeszło z poszczególnych oddziałów hut żelaza.

W hucie „Batory” w dniu 6 listopada wykonała roczny plan wartościowy załoga młotowni.

W hucie „Baidon” o przedterminowym wykonaniu zadań rocznych zameldowali robotnicy 2 działów produkcyjnych.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego nadchodzą również z zakładów pracy przemysłu lekkiego.

Roczny plan produkcyjny wykonała już Fabryka Papierni i Celulozy w Człuchowie oraz 8 innych zakładów przemysłu papierniczego.

Wśród zakładów przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego roczny plan produkcji wykonały Bielskie Zakłady Pasmanteryjne. W pozostałych zakładach trwa wyścigowa walka o jak najszybsze wykonanie zadań planu rocznego.

W dniu 26 bm. wykonała roczny plan i przystąpiła do ponadplanowej produkcji załoga Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego w Dylakach. Meldunek tego rodzaju nadszedł również z Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Elblągu.

Na 50 dni przed terminem zrealizowała swe roczne zadania załoga Jeleniogórskich Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Szklarskiego.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społecznych — politycznych.

Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

ZPB im. Szymańskiego wzywają do szybszego wykonania planów

W dniu 29 bm. załoga im. Szymańskiego w Łodzi wezwała swych towarzyszy z ZPB im. R. Luksemburg do przedterminowego wykonania zadań drugiego roku Planu 6-letniego, zobowiązując się wykonać swe zadania w 51 r., w przedziału do 22 grudnia, a w tkalni do 24 grudnia br.

Realizując to zobowiązanie dzielna załoga ZPB im. Szymańskiego da 10.500 kg przędzy oraz 60.000 metrów tkanin dodatkowej produkcji.

(Artykuł o Zakładach im. Szymańskiego, patrz str. 2-ga).

Depesza PKOP do obrońców pokoju krajów Europy Płn.

WARSZAWA — W związku z roz poczynającym się w Sztokholmie w dniu 30 listopada br. Kongresem Obrońców Pokoju Krajów Europy Północnej, Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał depeszę do prezydium Kongresu w której czytamy m. in.:

W chwili, gdy wrogowie pokoju czynią wszystko, aby nadal zaostriżyć sytuację międzynarodową, gdy przyspieszają swe przygotowania wojenne, rozpętują dalszy wyścig zbrojeń i odbudowują pośpiesznie neohitlerowski Wehrmacht — wszystko pod dymną zasłoną propozycji pseudorozbrojenia — narody świata jednoczą się jeszcze ślepiej w obronie ludzkości, jej życia i cywilizacji.

Wierzmy głęboko, że Wasz Kongres natchnie bojowników o pokój Europy Północnej, do walki o realizację uchwał wiedeńskiej Rady Pokoju, natchnie ich wiara w zwycięstwo sił pokoju.

Anglicy dokonują krwawych zbrodni w Egipcie

MOSKWA — Agencja TASS donosi z Kairu, że dzienniki egipskie ogłosiły tekst pisma, jakie pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Egiptu Ibrahim Faradž wystosował do sekretarza generalnego ONZ. W piśmie tym min. Faradž stwierdza, że angielskie wojska okupacyjne w strefie Kanału Sueskiego dokonują zbrodni ludobójstwa.

Jak donosi z Kairu Agencja TASS za prasą egipską, żołnierze angielscy w strefie Kanału Sueskiego kontynuują napaści na ludność cywilną. W Port Saidzie żołnierze angielscy zamordowali 20-letniego robotnika egipskiego Ahmeda Sadeka.

800 miln. dolarów dla Wermachtu Trzon bloku agresji USA popierają rozbudowę siły militarnej Niemiec Zach.

RZYM. Rada atlantycka zaaprobowała żądanie Eisenhowera w sprawie przyspieszenia wysięgu zbrojeń. Podczas dyskusji na ten temat wyłonili się poważne rozbieżności, dotyczące terminów przyspieszenia zbrojeń. Ostateczną decyzję w tej sprawie postanowiono podjąć na następnej sesji rady atlantyckiej, która odbędzie się na początku przyszłego roku w Lizbonie.

Uchwalona „wstępna” rezolucja stwierdza konieczność wzmocnienia zbrojeń. Do lata 1952 r. Eisenhower ma otrzymać 40 dywizji.

Prasa omawia obszernie różnice zdań, jakie się wyłoniły na sesji i które spowodowały, że powzięta rezolucja otrzymała nazwę rezolucji „wstępnej”. Wiele przedstawicieli krajów zachodnio-europejskich, a przede wszystkim brytyjski minister gospodarki Butler, wysunęło zastrzeżenia wobec żądań Eisenhowera.

Dzienniki, opierając się na informacjach uzyskanych od rzecznika prasowego sesji rady atlantyckiej, podają, że rada poświęciła wiele uwagi sprawie re-militaryzacji Niemiec zachodnich.

Podczas trwania sesji ogłoszono dokument, który dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że USA przeznaczą Trizonię czołową i decydującą rolę w bloku atlantyckim. Oto bowiem ogłoszono, że Niemcy mają otrzymać od USA 800 milionów dolarów na cele wojskowe, podczas gdy Francja i Włochy mają razem otrzymać 400 milionów dolarów.

Agencja ADN donosi, że dnia 28 bm. odbyła się konferencja Adenauera z amerykańskim wysokim komisarzem Mac

Cloy'em. Tematem konferencji była sprawa wykorzystania oddziałów zachodniemiejskich dla tłumienia „strajków i zamieszek” w krajach należących do paktu atlantyckiego.

Kraje arabskie i Ameryki łacińskiej potępiają politykę imperialistów w koloniach

PARYŻ. W Komisji Powierniczej Zgromadzenia Ogólnego zakończyła się generalna debata nad sprawozdaniem władz zarządzających, dotyczącymi terenów niesamodzielnych. W toku dyskusji delegaci krajów arabskich oraz szeregu krajów Ameryki Łacińskiej potępili politykę USA, Anglii, Francji i innych państw kolonialnych.

Delegat Iraku przytoczył fakty, ilustrujące zębne następstwa panoszenia się Francji w Maroku. Stwierdził on, że wobec ludności Maroka stosowana jest brutalna dyskryminacja.

Delegat Egiptu podkreślił, że ekonomika Maroka jest całkowicie podporządkowana interesom Francji.

Przedstawiciel ZSRR Zarubin oświadczył, że delegacja radziecka poprze każdą propozycję, zmierzającą do polepszenia sytuacji ludności terytoriów niesamodzielnych.

„Daltoniści”

Jak wiemy są ludzie, którzy nie reagują na kolory. Cały świat dla nich to szara plama. Najczęściej spotykanym u nich uczuleniem jest obojętność siatkówki na kolor czerwony, co sprawia, że osobnik taki widzi otaczające go przedmioty jak gdyby w krzywym zwierciadle barw, że nie potrafi po prostu patrzeć na świat realnie.

Znałam takiego jednego daltonistę, tak się bowiem nazywają ludzie doznający tą wadą wzroku, który koniecznością, ale to koniecznością zapragnął być malarzem.

— Fach dobry, popłatny... — mówił. — Wystarczy tylko mieć trochę sprytu, pomachać jako tako pędzłem, no i języka zbyt długo nie trzymać za zębami, a sprawa załatwiona. Jak się ma spryt... — mrużył szelmowsko lewe oko — to się każdemu potrafi wszystko wmówić.

Półki malował imieninowe obrazki dla starej cioci i kilku pomniejszych kuzynów wszystko było w porządku. Draka wybuchła dopiero wtedy kiedy postanowił wymalować portret sąsiadki — pani Kropidłowskiej. To czego my nie potrafiliśmy dokonać logiczną perswazją pani Kropidłowska osiągnęła przy pomocy zwykłego kuchennego walka. Po prostu wybiła facetowi wszystkie nieuzasadnione aspiracje i niezdrowe mrzonki z głowy.

Podobnie ma się rzecz z panami Eisenhowerem, Achesonem i skupioną wokół nich kliką „atlantyckich” podżegaczy wojennych. I ci „daltoniści” wbrew wszelkim oczywistym faktom usiłują przedstawić obraz świata w krzywym zwierciadle barw. Starają się wmówić narodom, iż to właśnie oni są dobroczyńcami ludzkości, że produkując bomby i armaty walczą o pokój i spokojną przyszłość dla mas.

„Daltoniści” z Wall-Streetu nie chcą zrozumieć, że idea prawdziwej wolności i braterstwa ogarnęła cały świat, że żyje w ich własnych krajach, wśród uciskanych i wyzyskiwanych przez nich narodów. Nie chcą widzieć czerwonych sztandarów powiewających w masowych demonstracjach na ulicach Paryża, Mediolanu, Londynu, czy Aten.

Zebrał się więc tym razem w Rzymie, aby pod opiekunczym okiem Watykanu malować czarnymi farbami obraz przyszłego, zamykanizowanego świata.

No cóż... Historia nie jest nowa. W niedalekiej przeszłości znajdujemy na to konkretne przykłady. Był już taki jeden „genialny malarz” co to folgując swym szaleńczym ambicjom przez 2 lat przemalowywał Europę na kolor zniszczenia i żałoby. I wymalował sobie wreszcie to, na co zasłużył.

O tym właśnie powinni pamiętać panowie z atlantyckiej sesji „daltonistów”!

Szybciej zrealizujemy nasze zadania

Do przedterminowego wykonania planu

wzywają włókniarzy łódzkich Zakłady im. Szymańskiego

Rosnie nasz kraj i rosną jego ludzie. Pamiętacie? Wanda Gościńska przed 3 laty była jeszcze prądkiem a dziś kończy już studia i niedługo zajmie odpowiedzialne stanowisko w naszym przemyśle. Halina Lipińska miała 16 lat, kiedy to rzuciła wraz z grupą ZWM-owców hasło „młodzieżowego wyścigu pracy”, a dziś ukończyła już Technikum i jest inżynierem. Szczepanowska, Zycha, Michalakowa czy Nowakowska przed rokiem myły i sprzątały podłogi w Piotrkowskim Kombinaście Bawełnianym, a dziś to znane w całej fabryce specjalistki obsługujące najnowocześniejsze maszyny radzieckie.

Czym były przed rokiem Zakłady im. Szymańskiego? Fabryką włókniarską w ogniu, niewykonującą planów, a dziś...

Ale zaczniemy od początku. Obecny rok to okres zasłużonych sukcesów tych zakładów i jego ludzi. Kiedy przed kilkoma dniami donieśliśmy, że ZPB im. Szymańskiego otrzymały w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego III kwartał br. tytuł przodującej fabryki przemysłu bawełnianego, nikogo to nie zdziwiło. Plan III kwartału został wykonany w 100,96 proc., a plan za 9 miesięcy został zrealizowany w 101,23 proc. Wydajność, zamiast planowanych 6.719 watek, wzrosła sięgając 7.066 watek na krosno-godzinę. Prócz tego zlikwidowano zupełnie godzinny nadliczbowy oraz obniżono poważnie koszty własne produkcji.

W końcu II kwartału wprowadzono nowy system pracy na tkalni — trójki tkackie, które okazały się wspaniałą formą kolektywnej pracy. Dzięki trójkom wzrosła poważnie wydajność na tkalni. Ogółem, jeżeli przeciętna wykonania norm na tkalni wynosi 103 proc., to przeciętna 14 zespołów trójkowych sięga 116 proc. Wydajność na krosno-godzinę w trójkach stale wzrasta i np. w dniu 24 października trójka: Janiakowej, Rutowicz i Falady osiągnęła nieodnotowaną w tej fabryce wydajność 9.703 watek na krosno-godzinę.

Systematyczna praca aktywnego zakładowego wśród załogi, dobra opieka nad załogą sprawiły, iż z dnia na dzień spada ilość tkaczy niewyrabiających normy. 27 bm. tkalnia osiągnęła szczytowe dla tego oddziału wykonanie planu dziennego, który w tym dniu wzrósł do 112 proc.

W ogniu walki o plan, o produkcję wyrastały nowe kadry ofiarne, oddane całym sercem swej fabryce ludzi. Wymienić tu należy przodowników takich jak tkaczki: Lucyna Karasek, Eugenia Kantarek, Adamina Janiak, prądki: Michalina Moroz, Walentyna Dobiesz, Kazimiera Brzozowska, Waleria Szymańska i inne, które wykonały już swój plan dwuletni, majstrowie: Roman Walczak,

Władysław Gaduła, dawniej niewykonujący planu a dziś jeden z przodujących majstrów fabryki, Walenty Janiak, Józef Nowicki i inni.

Wszystkie te osiągnięcia nie byłyby nigdy udziałem załogi, gdyby nie systematyczna, stała praca uświadamiająca prowadzona wśród robotników. Agitatorzy partyjni, tacy jak: magazynier Józef Zapart, stary robotnik tej fabryki, majster Walczak, kontrolerka Leokadia Trzeciakowa, tkaczka Eugenia Kantarek, mąż zaufania Adamina Janiakowa i wielu innych przy każdej okazji tłumaczyli i wyjaśniali ludziom przyczyny obecnych trudności, oraz wskazywali drogę do ich opanowania.

Mówili o wielkich osiągnięciach naszego budownictwa przemysłowego, o niespotykanym dotąd u nas wzroście dóbr materialnych kraju i wzroście dochodu narodowego, obracanego w dużej mierze dla dobra klasy robotniczej i pracujących chłopów, na budowę nowych sanatoriów, żłobków, przedszkoli, szkół i pałaców kultury.

Specjalna komisja zbadała

przyczyny katastrofy lotniczej

Wypadek pod Łodzią spowodowany przez błąd pilota

WARSZAWA. Powołana przez Prezydium Rządu specjalna komisja do zbadania przyczyn katastrofy lotniczej pod Łodzią zakończyła swe prace.

Samolot pasażerski PLL „Lot”, który uległ wypadkowi 15 listopada br., odbywał swój rejs na trasie Szczecin — Poznań — Łódź — Kraków, tego dnia w trudnych warunkach atmosferycznych. Stan techniczny samolotu był bez zarzutu. Samolot ten, jak zresztą wszystkie pasażerskie samoloty „Lot-u”, zaopatrzone były we wszystkie urządzenia i instrumenty pozwalające na dokonywanie lotów zarówno w dzień jak i w nocy i bez względu na pogodę.

Kapitan statku powietrznego podjął błędą decyzją dokonania przelotu Łódź — Kraków pod chmurami, które tego dnia znajdowały się bardzo nisko, bo zaledwie o 120 m nad lotniskiem w Łodzi, a na trasie lotu miejscami sięgały powierzchni ziemi. W szóstej minucie lotu samolot, znajdując się w odległości 20 km na południe od Łodzi (w okolicy miasteczka Tuszyń), trafił na gęstą mgłę, która spowijała wzgórze o wysokości 260 m nad poziomem morza. Na wzgórze tym wznosił się maszt linii wysokiego napięcia o wysokości 28 m. W ostatniej chwili pilot usiłował poderwać samolot do góry. Było już jednak za późno i samolot zawadził lewym skrzydłem o skraj poprzeczki masztu. Siła uderzenia urwane zostały trzy metry skrzydła. Opadając samolot uderzył w pagórek. Wskutek wstrząsu popełniono przewody benzynowe i wybuchł pożar.

Od chwili zderzenia samolotu z masztem do chwili zderzenia samolotu z ziemią minęło zaledwie 6-7 sekund. Błąd pilota polegał na tym, że leciał nisko podczas gdy w warunkach meteorologicznych w jakich odbywał się lot, winien był on poprowadzić samolot na u-

Ta dobrze prowadzona praca masowo-polityczna wydała dziś swoje owoce. Załoga ZPB im. Szymańskiego to świadomy swych zadań kolektyw, ściśle współpracujący z dyrekcją, organizacją partyjną i radą zakładową, to prawdziwy aktywny przemysł bawełniany.

Wyrazem patriotyzmu i świadomości politycznej robotników ZPB im. Szymańskiego jest fakt, że w dniu 29 bm. załoga tych zakładów rzuciła wezwaniem swym towarzyszy z ZPB im. Luksemburg w Łodzi do przedterminowego wykonania zadań drugiego roku Planu 6-letniego, zobowiązując się plan ten wykonać w przedziale do dnia 22 grudnia br., zaś w tkalni do 24 grudnia br. Da to 10.500 kg. przędzy oraz 60.000 metrów tkanin dodatkowej produkcji.

Niewątpliwie inicjatywa załogi ZPB im. Szymańskiego zostanie podchwycona z entuzjazmem przez pozostałe zakłady pracy przemysłu bawełnianego — dla dobra naszego kraju, dla umocnienia siły naszego Państwa Ludowego i pokoju. (w)

stalonej w instrukcji dla tej trasy wysokości od 500 do 800 m nad poziomem morza.

Wszystkie ofiary katastrofy zostały pochowane na koszt państwa. Rząd przysłał rodzinom ofiar katastrofy wsparcia pieniężne.

Ludność francuska przeciw faszyzmowi



Zarówno w czasie wizyty Adenauera jak i po jego wyjeździe ludność francuska wyrażała protesty przeciwko knowaniom imperialistów przyjmujących faszyzm niemieckich w kraju, którego lud jeszcze niedawno cierpiał przesławne okupantów hitlerowskich.

Na zdjęciu: Fragment demonstracji w Paryżu.

Fot. CAF

Codzienna nowelka „Expressu”

M. E. Sałykow-Szczedrin

(1826—1889)

Generałowie i chłop

Tak się zdarzyło, że dwóch starych generałów znalazło się nagle na bezludnej wyspie.

Nie od razu zrozumieli, jak to się stało i gdzie są.

Z jednej strony ciągnęło się ogromne morze, po drugiej również przepływały morskie fale. Obaj starzy generałowie zapłakali.

— I co tu zrobić? — zapytał jeden przez ły. — Raport napisać? I raport w tym wypadku nie przwdza się na nie!

— Hm! — mruknął drugi — mam myśl! Niech ekscelencja uda się na wschód, ja natomiast pójdę na zachód, a wieczorem spotkam się znowu w tym samym miejscu. Może jednak uda się nam coś znaleźć.

I tak też zrobili. Pierwszy generał skręcił na prawo. Wnet potem zobaczył sad i drzewa pełne różnych owoców. Niestety, jabłka wisiły za wysoko. Stary generał próbował wdrapać się na drzewo, ale nie udało mu się to. Poszedł więc dalej i zatrzymał się nad strumieniem.

— Ile tu rybek! — pomyślał. Łykać śline.

Poszedł jeszcze dalej, a tam, w lesie, ujrzał mnóstwo jarząbków, cietrzewi, zajączków.

— Ile tutaj dobrego jedzenia! — Ale jak je zdobyć? — wzdychał stary generał,

wracając z pustymi rękami na umówione miejsce.

Czekał już tam na niego drugi generał, który znalazł tylko stary numer „Wiadomości moskiewskich”.

Głodni położyli się spać. Nie mogli jednak zasnąć, ponieważ bez ustanku przypominali im się owe owoce, rybki, jarząbki i zajączki, które pierwszy generał widział w dzień.

— Aż trudno uwierzyć, że nasze pożywienie w swoim pierwotnym stanie fruwa, pływa i rośnie na drzewach! To znaczy, że jeśli ktoś chce na przykład skonsumować kuropatwę, musi ją najpierw upolować, potem oskubać i upiec. A jak się to wszystko robi? — spytał pierwszy generał.

— Tak, jak to się robi? — powtórzył drugi i obaj zaczęli znowu marzyć o smacznych indyczkach i pięknie przyrządzonych prosietach z ogórkami i sałatką.

Z nudów zaczęli czytać znaleziony numer „Wiadomości moskiewskich”, ale były w nim tylko opisy wytwornych uczt i wspaniałych bankietów, które jeszcze bardziej rozdrażniły starzych panów. Siedzieli dalej smutni, nekani głodem, aż wreszcie jeden z generałów doznał ośnienia.

— Powinniśmy sobie znaleźć ekscelencjo, jakiegoś chłopca.

— Jakiego chłopca?

— Ot, takiego zwyczajnego, który by nam podawał bułki, łowił jarząbki i ryby.

— Myśl wspaniała, ale skąd wziąć takiego chłopca? — stwierdził drugi generał, po czym obaj, zerwawszy się na nogi, wyruszyli na poszukiwania.

Po długim błądzeniu natknęli się na olbrzymie chłopisko, które w cieniu starego drzewa leżało brzuchem do góry, chrapiąc w najlepsze.

— Próżnujesz! — skoczyli ku niemu oburzeni generałowie. — I nawet nie dokuca ci sumienie, że dwóch generałów przymiera tutaj z głodu! Marsz do pracy!

Chłop, widząc że generałowie rozgniewali się nie na żarty, wlaź najpierw na drzewo, narwał generałom po dziesięć największych jabłek, zatrzymując sobie jedno kwaśne. Potem wykopał kartofle, potem jeszcze, pocierając o siebie dwa kawałki drzewa, wyrzesał ogień, a następnie, sporządzony z własnych włosów siła, schwytał jarząbka. I ostatecznie napięty tyle jadła, że generałowie zastanowili się przez chwilę, czy by również nie dać okruszyny temu darmozjadowi.

— Czy jesteście zadowoleni, panowie generałowie? — spytał chłop.

— Owszem, widzimy, że się starasz! — rzekł protekcyjnie generałowie.

— A czy pozwolicie mi, że odpocznę gdzieś? — spytał chłop.

— Odpocznij sobie, ale najpierw skręć sznurek. Chłop, pracując przez resztę dnia, sporządził z dzikich kononi sznur. Gene-

rałowie przywiązali nim chłopca do drzewa, żeby im przypadkiem nie uciekł, a potem sami poszli spać.

Odtał zaczęło się dla generałów dobre życie. Chłop starał się o nich, jak mógł, a oni chodzili syci, weseli i coraz bardziej pulchni.

Ale po jakimś czasie zdziwiło im się to wszystko i coraz bardziej zaczęli tęsknić za Petersburgiem. Chłop zastanawiał się długo nad tym, jaką by przyjemność sprawił swoim panom, którzy nie brzydzyli się jego chamskiej pracy. Wreszcie zbudował okrecik, którym można było przepłynąć przez morze aż do Petersburga.

— Tylko żebyś nas, bydlaku jeden, nie potopił! — zagrozili mu generałowie.

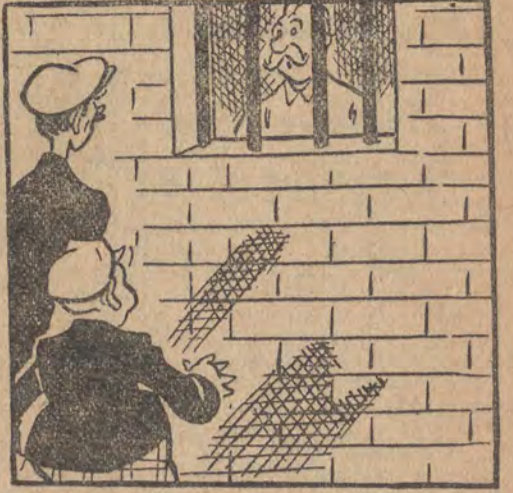
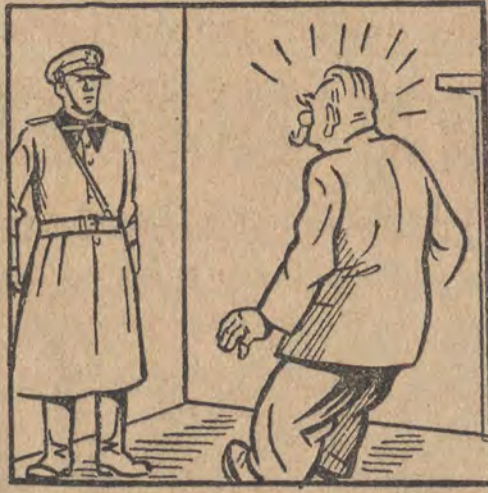
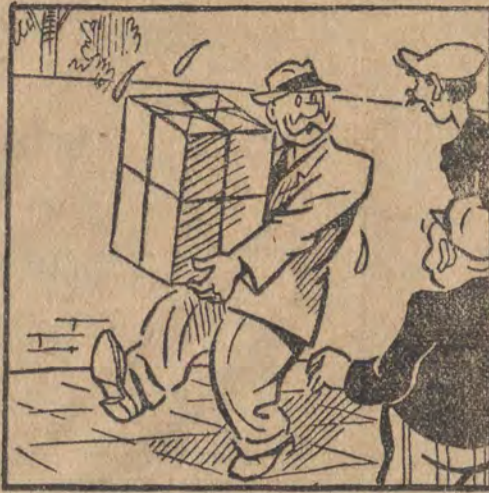
— Niech się panowie nie boją! — uspokoił ich chłop. Nazbierał miękkiego żabedziegociego puchu, wstał dno łódki, ułożył na nim generałów i popłynął.

Trudno opisać, ile strachu najedli się w czasie podróży generałowie i jak bardzo nawymyślali chłopu za jego lenistwo. Ostatecznie przyjechali jakoś do Petersburga i obaj panowie udali się do swoich domów.

Kucharki, widząc jak bardzo zaokragleni i weseli są ich panowie, aż klasnęły z radości w ręce. Generałowie zaś napili się dobrej kawy, najedli maślanych bułeczek i, włożywszy mundur, pojechali do kas. No zaległy pensje.

Trzeba jednak przyznać na ich pochwałę, że nie zapomnieli o chłopie i, żeby okazać mu swoją wdzięczność, posłali mu kieliszek wódki i piękna srebrna pieciokopiejkówkę.

(Tłum. z rosyjskiego A.)



WICEK: — Witamy pana Warcholskiego! A cóż to dobrodziej taszczy do domciu?
 WARCHOLSKI: — Ja... tego... cegły niosę, bo mam coś wymurować w kuchni.

WARCHOLSKI: — Ot, postawimy sobie taką wysoką ścianę z mydła. Przydadzą mi się te cegielki, he, he, he!... Mydło do mydła, bo praca mi zbrzydła. A na tym się dobrze zarobi...

MILICJANT: — Jak tam z pańskimi zapasami. Znowu widziałem jak pan znoślił paki.
 WARCHOLSKI: O, rety, alem wpadł!...

WICEK: — Popatrz, znajoma twarz WACEK: — To potwarz, a nie twarz. Warcholski we własnej osobie. Ładny domeczek wybudował sobie z tego mydła na basek!

Żołnierze podnoszą swe kwalifikacje



W czasie pobytu w wojsku żołnierze zdobywają wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu rozmaitych specjalności. Na zdjęciu: Szkolenie radiotelegrafistów, przyszłych dowódców drużyn.

CAF — AFWP

Zażalenia ludności w radach narodowych

pomagają usuwać błędy

O czym obradowano na sesji RN m. Łodzi

Spośród szeregu spraw, znajdujących się na porządku dziennym wczorajszej, IX w bieżącym roku sesji Rady Narodowej m. Łodzi, na czoło wybijały się dwa zagadnienia: sprawozdanie z przyjmowania i załatwiania skarg i żądań, oraz sprawozdanie Wydziału Oświaty z akcji kolonii letnich.

W okresie od 1 stycznia do 31 października br. członkowie Prezydium Rady Narodowej na poniedziałkowych przyjęciach wysłuchali skarg i żądań 1.482 interesantów. Około półtora tysiąca osób przyjęło w tym czasie członkowie prezydiów dzielnicowych rad narodowych.

Jakie to były skargi? — Najwięcej dotyczyło spraw mieszkaniowych: prośby o przyspieszenie terminu przydziału mieszkania, zażalenia w sprawie zbyt opieszale przeprowadzanych remontów, w sprawie niezadowolającej jakości remontów itp. Trzeba powiedzieć, iż skargi te były najczęściej słuszne.

Zażalenia były przyjmowane nie

tylko w radach narodowych. Niektóre komisje, jak np. komisja zdrowia, pragnąc jeszcze bardziej ułatwić ludziom pracy kontakt z przedstawicielami władz, udawały się do poszczególnych zakładów i tam na miejscu wysłuchiwały skarg.

Poniedziałkowe przyjęcia w prezydium rad narodowych pozwoliły radom poznać bolączki nie tylko dzielnic czy bloków, lecz także krzywdy konkretnych ludzi, konkretnych rodzin. Poznać i naprawić.

Drugą sprawą obszernie omawianą na wczorajszej sesji Rady Narodowej było sprawozdanie z akcji kolonii letnich.

W okresie tegorocznych wakacji na koloniach bawiło 41.957 dzieci. Prócz tego 660 dzieci brało udział w półkoloniach zorganizowanych w parkach na Julianowie, Zdrowiu i w Rudzie Pabianickiej. Pewna ilość młodzieży spędziła wakacje na obozach wędrownych i szkoleniowych ZMP.

Ogólnie biorąc tegoroczna akcja kolonii letnich wypadła więcej niż dobrze. Możemy być dumni z tego, że kolonie łódzkie stawiane były za wzór innym województwom. Dowodem uznania ze strony Ministerstwa Oświaty jest zlecenie wytypowania dwóch osób z oddziału opieki nad dziećmi na wyjazd do Związku Radzieckiego.

Jednakże w zupełności nie możemy być ze siebie zadowoleni. W drugim turnusie bowiem pozostało

na koloniach dość sporo wolnych miejsc. Najwięcej w tym winy rodzi ców, którzy za wszelką cenę chcieli wysłać dzieci w lipcu, a gdy zabrakło już miejsc, bo przecież wszystkie dzieci nie mogły jednocześnie wyjechać, w ogóle z kolonii zrezygnowali.

Na wczorajszej sesji zostały złożone również sprawozdania z wykonania uchwał Rady Narodowej, powziętych na posiedzeniu w dniu 22 września, a m. in. uchwały zmierzającej do zupełnego zlikwidowania analfabetyzmu na terenie Łodzi w jak najkrótszym terminie. Jak wyni ka ze sprawozdania, Społeczny Komitet do Walki z Analfabetyzmem w dalszym ciągu prowadzi nauczanie analfabetów na kursach oraz indywidualnie. Napotyka jednak na pewne trudności, a m. in. trudności organizacyjne w Zakładach im. Marchlewskiego i im. Harnama.

Absolwentami kursów opiekuje się t. zw. Szkoła Społeczna, czuwająca nad szkołami dla pracujących, świetlicami itp. Niestety, w służbie tej zbyt nikły jest udział dwóch organizacji — najbardziej chyba do tego powołanych — ZMP i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Również rady zakładowe i dyrekcje fabryk nie dość uwagi poświęcają sprawie rekrutacji absolwentów kursów dla analfabetów do szkół dla pracujących. W szkołach tych znalazło się zaledwie 123 absolwentów początkowej nauki czytania i pisanie. To stanowczo za mało.

W dalszym ciągu obrad zawiadomiono radnych, że wiceprzewodniczącą Prezydium Rady Narodowej mgr Adam Ginsbert został odwołany ze swego stanowiska do innych zajęć.

Nowy system rozdziału bonów mięsno-tłuszczowych

„Trybuna Ludu“ z dnia 29 listopada br. zamieszcza artykuł o bonach mięsno-tłuszczowych, w którym czytamy m. in.:

W grudniu obowiązują — jak wiadomo — nowe przepisy odnośnie bonów mięsno-tłuszczowych.

Dotychczasowy system bonów miał szereg wad, które należało usunąć. Rodziny wielodzietne i mało-dzietne otrzymywały jednakowe przydziały. Ludzie zatrudnieni przy pracach wymagających większego wysiłku, nie otrzymywali większych przydziałów od osób zatrudnionych przy pracach wymagających mniejszego wysiłku.

Obecny system naprawia te wady i stanowi duży krok naprzód w kierunku usprawnienia zaopatrzenia i sprawiedliwego rozdziału mięsa i tłuszczów między ludność pracującą.

Jedną kategorią bonów obejmuje podstawową masę robotników zatrudnionych przy produkcji. Drugą kategorią obejmuje podstawową masę urzędników oraz robotników zatrudnionych nie przy produkcji. Robotnicy w produkcji otrzymują większe przydziały niż pracownicy umysłowi. Ten system jest słuszny i sprawiedliwy — wysiłek fizyczny robot-

nika jest większy od wysiłku pracownika umysłowego.

Jednakże nie wszyscy robotnicy zatrudnieni przy produkcji mają jednakową pracę pod względem wymaganego wysiłku i warunków ogólnych. Pewne kategorie cięższej pracy — jak np. górnicy pracujący pod ziemią, robotnicy przy gorących robotach w hutnictwie itd. — otrzymują specjalne bony, zapewniające im najwyższe normy zaopatrzenia w mięso i tłuszcz.

Jeżeli idzie o pracowników umysłowych, to niektóre ich kategorie są przyrównane do robotników, zatrudnionych w procesie produkcyjnym. Dotyczy to przede wszystkim największej liczbie kategorii — nauczycieli. Podobnie część pracowników umysłowych na kierowniczych stanowiskach, mających nieograniczony dzień roboczy, została potraktowana odrębnie ze względu na odpowiedzialność swych funkcji.

Nowe przepisy o bonach, które wchodzi teraz w życie — aczkolwiek praktyka, być może, wprowadzi tu i ówdzie pewne korektywy — lepiej odpowiadają interesom mas pracujących, pozwalając na bardziej sprawiedliwy rozdział tych zasobów mięsa i tłuszczów, którymi dysponujemy.

NA MOIM EKRANIE

-Niestety, nie mogę...

Czasem głupstwo, drobnostka, mogą się stać przyczyną dotkliwych komplikacji. I to tylko dlatego, iż ktoś, gdzieś, coś tam zapomniał.
 Np. taki fakt.
 Sklep PSS Nr. 416 przy ul. Sanockiej. Przed ladą stoi kilka osób.
 — Czy jest mąka?
 — Jest.
 — To poproszę o 1 kilogram...
 — Nie mogę sprzedać kilograma, ponieważ mąka znajduje się w dwukilogramowych torbach.
 — To proszę o dwa kilogramy.
 — Pani myśli tylko o sobie. Każdy klient otrzyma jednorazowo tylko po kilogramie mąki... Na dziś pani wystarczy, a jutro...
 — No dobrze, ale ja przecież chciałam jeden kilogram!
 — Nie mogę pani dać jednego kilograma, ponieważ mąka znajduje się w dwukilogramowych torbach. Niech pani weźmie z kimś innym i sama sobie rozważa...
 Czy doprawdy potrzebne są te utrudnienia?
 Na to pytanie może odpowie kierownik powyższego sklepu i dyrekcja PSS, która również nie jest tu bez winy.
 (Na podstawie listu Czyt. opr. j.)



Dajcie nam skład!

Kochany „Expressie“!
 Mieszkańcy Retkini są pokrzywdzeni, gdyż nie posiadają składu opałowego. Najbliższy mieści się aż na ul. Łąkowej. Nie jesteśmy w stanie nosić węgla do domu z tak daleka.
 U nas jest dużo wolnych placów, więc na jednym z nich można by uruchomić skład węglowy. Wystarczy tylko odrobina dobrej woli, aby kłopoty nasze zostały zlikwidowane.
 O skutecznej interwencji proszą Cie „Expressie“
 Mieszkańcy Retkini.
 Prośbę naszych Czytelników z Retkini przekazujemy Dyrekcji PSS.

Odparujemy zakusy wroga! Nie pozwolimy demoralizować młodzieży ani stwarzać wśród niej sztucznych granic

W całym kraju odbywają się obecnie konferencje dyrektorów szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli z przedstawicielami komitetów rodzicielskich i członkami zarządów Związku Młodzieży Polskiej. Konferencje te mają na celu postawienie na odpowiednim poziomie walki z chuligaństwem oraz podniesienie wyników nauczania w szkołach.

W Łodzi taka konferencja odbyła się wczoraj. Kierownik Wydziału Oświaty WRN, ob. Seniów, wygłosił obszerny referat, wyjaśniający jak wielkie znaczenie ma obecnie walka z chuligaństwem wśród naszej młodzieży. Wróg działający z ukrycia stara się sprowadzić młodzież ze

Kary śmierci i długoletniego więzienia zażądał prokurator dla bandytów spod znaku NSZ

Wczoraj, w dalszym ciągu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi procesu przeciwko członkom faszystowskich band NSZ Las 1, 2 i 3, wygłosił obszernie przemówienie prokurator.

Prokurator po dokładnym zobrażeniu zbrodniczej działalności oskarżonych zażądał dla nich surowych i sprawiedliwych wyroków.

Dla oskarżonego Jana Łozińskiego, dowódcy oddziałów „Las“, agenta gestapo, uczestnika zbrodni w Eysych Wodach i mordercy dwunastoletniego chłopca, prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary — kary śmierci. Dla pozostałych oskarżonych: Załęskiego, Adamskiego, Arkuszyńskiego, Maciążka, Raczynskiego i Pogorzały prokurator zażądał kar długoletniego więzienia. (u)

słusznej i prawdziwie patriotycznej drogi na drogę „lekkiego“ życia. Zwolennicy „amerykanizmu“ usiłują narzucić naszej młodzieży „ideał“ małpiego naśladowania obcego naszej moralności stylu życia, opartego na kulcie pięści i demoralizacji.

Referent podkreślił wroga działalność reakcyjnej części kleru. Ta część kleru stara się wszelkimi metodami odciągnąć młodzież wierzącą od młodzieży niewierzącej, stara się stworzyć między nimi sztuczne granice, wszczepić w młodzież wierzącą nienawiść do ideałów, za które ginęli najlepsi synowie Polski. Reakcyjna część kleru posuwa się nawet tak daleko, że pochwała propagowane przez zdemoralizowane jednostki naszej młodzieży metody życia amerykańskich gangsterów, mimo, że przeczy to słowom, które głoszone są z ambony.

Po wysłuchaniu drugiego z referatów o walce o wyniki nauczania, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zebrani rozwinęli zagadnienia poruszane przez referentów. (u)

Autobusy „B“ kursują rządziej

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadoma, że ze względów technicznych wycofało chwilowo kilka wozów autobusowych kursujących na trasie: Pl. Wolności — Pl. Niepodległości. Tym samym dotychczasowy rozkład jazdy autobusów linii „B“ stał się nieaktualny.

Stopniowa poprawa stanu autobusów pozwoli już w najbliższym czasie zaspokoić w pełni potrzeby publiczności. (u)

Pływacy Wrocławia przeciwnikiem Łodzi w „Pucharze Miast”

W nadchodzącą niedzielę pływacy rozpoczynają sezon zimowy rozgrywanym spotkaniem o „Puchar Miast”. W porównaniu z ubiegłymi latami w sposobie tych rozgrywek notujemy pewne innowacje. Zamiast poprzednich dwóch grup, stworzono obecnie trzy, a poza tym ograniczono start zawodników najwyżej do trzech konkurencji. Wprowadzono do programu zawodów skoki i konkurencja ta będzie punktowana. Drużyna musi posiadać tutaj jedną zawodniczkę i dwóch zawodników.

W Łodzi w pływalni MDK odbędą się, jako pierwsze, zawody Łódź - Wrocław. Początek o godz. 17.30.

HALLO POLSKIE RADIO

SOBOTA, 1 GRUDNIA

19.30 Audycja szkolna dla klasy II - „Jak 2-ga klasa zorganizowała współpracę z młodzieżą” - słuchowisko. 13.55 Audycja szkolna dla klasy III i IV - audycja z cyklu: „Pieśni i tańce ludowe”. 14.15 M. Rudnicki: Wesele Krakowskie. 14.35 Audycja dla wychowawców przedszkoli. 14.40 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Program lokalny. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. (I) - 13 wykład z cyklu: „Przyroda”. 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 „Na muzyczne fały”. 18.30 Wszechnica Radiowa (II) - wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny”. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.30 Utwory fortepianowe B. Woytowicza. 21.50 Audycja literacka. 22.20 Koncert chóru i orkiestry rozgłośni krakowskiej PR. 23.00 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Złotowska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuski 46.

TEATRY

Wojska Polskiego - Granica - 15
Powszechny - Moralność pani Dulskiej - 15, 30 - Ożenek z posagiem - 19.
Mały - Papsy - 19, 30
Muzyczny - Czardaszka - 19, 15
Pionki - Guliver w krainie liliputów - 17, 30
Arlekin - Jak dwa Michały czas zamierzają - 17.

KINA

BAJKA - Dzieci ulicy - 18, 20
BALTYK - Błękitne miecze - 15, 30, 18, 20, 30
GDYNIA - Program Naukowo-Oświatowy - 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) - Świat się śmieje - 16, 18, 20
MUZA - Czarczi Złeb - 18, 20
POLONIA - Błysk przed świtem - 16, 18, 30, 21
PRZEDWIOSNIE - Spiewak nieznan - 18, 20
REKORD - Wędrowni czarodzieje - 18, 20
ROBOTNIK - Nicholas Nickleby - 17, 19
ROMA - Strój galowy - 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) - Pierwszy start - 19
STYLÓWY - Grzesznicy bez winy - 18, 20
SWIT - Burza nad Azją, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 4-51 - 18, 20
TATRY - Dziś o wpół do jedenastej - 16, 18, 20
WISLA - Pogromca atamana - godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ - nieczynne
WOLNOSC - Dom na pustkowiu - 16, 18, 20
ZAFETA - Dziewczyna u źródła - 18, 20

Sportowcy wiejscy obradują

Mamy już 8.800 LZS-ów!

W akcji zdobywania SPO woj. łódzkie zajmuje czołowe miejsce Pięć zadań, spełnienie których zabezpieczy dalszy rozwój sportu na wsi

W Warszawie odbyła się narada działaczy sportu wiejskiego, w której wzięli udział aktywni wojewódzki ZSCH, ZMP, komitetów kultury fizycznej i PO Służba Polsce.

Referat o dotychczasowej działalności ludowych zespołów sportowych i wytycznych pracy na okres zimowy wygłosił wiceprzewodniczący ZSCH - Jagusztyn.

Na wstępie omówił on dotychczasowy dorobek LZS w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej na wsi. Rozwijający się stale ruch sportowy wsi wyraża się liczbą 8.800 LZS (w tym 776 przy PGR i 1.150 przy spółdzielniach produkcyjnych), które zrzeszają około 314 tysięcy młodzieży wiejskiej.

W akcji zdobywania SPO i BSPO przodują województwa: łódzkie, warszawskie, katowickie, lubelskie i kieleckie, które wykonały i przekroczyły przewidziane dla nich limity roczne. Pozostałe województwa nie wykonały planów, przy czym najgorzej akcja SPO wypadła w woj. poznańskim, krakowskim i szczecińskim. Powodem tego był m. in. brak pracy uświadamiającej oraz mechaniczne ustalanie limitów SPO dla poszczególnych powiatów wojewódzkich.

Do pozytywnych osiągnięć LZS zaliczyć należy znaczny wzrost udziału sportowców wiejskich w imprezach sportowych i akcjach masowych. Dowodem tego były m. in.: udział LZS w I Ogólnopolskiej Spartakiadzie oraz eliminacje i mistrzostwa centralne w lekkoatletyce i siatkówce, które zgromadziły ok. 100 tys. sportowców wiejskich.

Omawiając niedociągnięcia w pracy LZS, mówca wskazywał na słaby rozwój form organizacyjnych niektórych LZS, podkreślając brak systematycznych zebrań, planu pracy oraz ogranicze-

nie nieraz działalności sportowej do uprawiania jednej dyscypliny sportu np. siatkówki.

Do braków w pracy LZS należą również niedostateczna ilość boisk i sprzętu mimo, że wiele LZS wykazuje godną pochwały inicjatywę w budowie obiektów sportowych i zdobywaniu funduszy na sprzęt. Po-

Łódź - Poznań walcą na macie

W ramach zawodów „Pucharu Miast” odbędzie się w Łodzi w niedzielę 2 grudnia spotkanie reprezentacyjnych zespołów Łódź - Poznań.

W drużynie Łodzi wystąpią następujący zapasnicy: Bednarek (G.), Góral (Włóknarz), Gnaszewski, Rośiak (obaj Gwardia), Pawlicki, Tajnun (obaj Włóknarz), Lenart (Gwardia) i Szadkowski (Włóknarz).

Zawody odbędą się w sali Spójni (Helenów) o godz. 16-ej.

Pod znakiem Olimpiady

Gwardia, Unia i CWKS

Trzy ośrodki szkolenia piłkarzy

W związku z przygotowaniem do Olimpiady projektuje się utworzenie na wiosnę przyszłego roku trzech ośrodków szkoleniowych dla czołówek piłkarstwa polskiego, w Krakowie, na Śląsku i w Warszawie. Przygotowania olimpijskie obejmą trzy najsilniejsze zespoły - krakowską Gwardię, Unię (Chorzów) i CWKS z tym, że Rada Trenerów będzie wyznaczała na trenin-

gł wyróżniających się zawodników z innych klubów.

Drużyny te będą rozgrywały spotkania treningowe, a ponadto przewidziane są liczne zawody sparingowe z zespołami zagranicznymi. Treningi ma prowadzić trener węgierski, którego przyjazd do Polski spodziewano jest w styczniu przyszłego roku.

W związku z tym projektem rozgrywkę I Ligi w przyszłym roku odbyłyby się dopiero po Olimpiadzie, a więc na jesieni. Aby ukończyć je do końca 1952 roku mistrzostwa odbyłyby się w dwu grupach po 6 drużyn, a mistrzowie grup walczyliby o tytuł mistrza I Ligi.

1 analiza dotychczasowej pracy LZS i Rad LZS na zebraniach ogólnych, które winny odbyć się we wszystkich LZS, najpóźniej do 20 stycznia 1952 r.;

2 zmobilizowanie członków LZS do treningów i zdobywania norm na SPO w dyscyplinach sportu możliwych do przeprowadzenia w zimie;

3 szkolenie fachowe i ideologiczne wszystkich członków LZS w oparciu o program szkoleniowy ZMP;

4 zorganizowanie systematycznej pracy propagandowej i świetlicowej, werbowania nowych członków, zakładanie nowych LZS;

5 wykonanie we własnym zakresie sprzętu sportowego i naprawa sprzętu posiadanego.

Niestrudzony Nowak wciąż bije rekordy świata

Na mistrzostwach atletycznych związków zawodowych w Jerywanie, doskonali atleta radziecki Nowak ustanowił rekord świata w wyciskaniu w kategorii lekkociężkiej, uzyskując 142,3 kg.

Poprzedni rekord 141,5 kg. należący również do Nowaka, padł w Łodzi w czasie spotkania ZSRR i Polski.

O puchar ŁKKF

Finalowy mecz Spójnia 376 - Ogniwo

Finaliści rozgrywek piłkarskich o puchar ŁKKF Ogniwo - Spójnia Koło 376 spotkają się w niedzielę 2 grudnia na boisku Spójni. Początek zawodów o godz. 11.

Kary spadły na piłkarzy ZS Budowlanych

Komisja G. i D. Sekcji Piłki Nożnej GKFF ukarała:

BASKIEWICZA (Budowlani Gdańsk) - 2-tygodniowa dyskwalifikacja z powodu niebezpiecznej gry na zawodach z Gwardią (Warszawa) z równoczesnym zniesieniem zawieszania poprzedniej kary. Łącznie więc 4 tygodnie dyskwalifikacji.

BARANSKIEGO (Budowlani Chorzów) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszaniem na okres 1 roku za niebezpieczną grę na zawodach z CWKS.

JANDUDE (Budowlani Chorzów) - 2-tygodniową dyskwalifikacją z zawieszaniem na okres 1 roku za krytykowanie orzeczeń sędziego.

PISTULE (Budowlani Chorzów) - ostryżeniem za niebezpieczną grę na zawodach z CWKS-em.

OBTUŁOWICZA (Włóknarz Chelmek) - 8-miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Przy siatce UNIA-AZS (W-wa) Mecz drużyn żeńskich

W dniu 2 grudnia w sali MDK o godz. 15 rozegrany zostanie w ramach imprez eliminacyjnych przed mistrzostwami świata mecz w siatkówkę żeńską AZS (Warszawa) - Unia (Łódź). W drużynie Warszawy wystąpi 6 zawodniczek Kadry Narodowej ze Szczawińskiej, Kubia-kówną i Felnerowską.

Następne dwa spotkania w ramach tej imprezy to mecz w siatkówkę męską między AZS - AWF Warszawa.

Imprezę zakończy mecz koszykówki męskiej AZS - AWF przeciwko AZS Łódź.

Pracownicy poszukiwani

Dwóch wykwalifikowanych stolarzy i jednego wykwalifikowanego cieśle przyjmie natchmiast Państwowy Zespół Sanatoriów Przeciwrzucicznych w Sokotówku pow. Wałbrzych. Podania wraz z życiorysem należy kierować do oddziału kadr. 621

Wykwalifikowanych frezerów i szlifierzy zatrudni natchmiast Wdzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział personalny. 819

Technika budowlanego z praktyką zatrudni natchmiast Miejskie Zakłady Mleczarskie w Łodzi ul. Gdańska 126. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. Warunki do omówienia. 820

Skórki królicze - to cenny surowiec

SZKOŁA tańców w Cymulskiego Łódź, Kilińskiego 46. Tel. 135-42. Zapisy codziennie. 9154



Dr na piłkarska miasta Kalinina zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach drużyn klasy B. W 34 rozegranych meczach uzyskała 49 punktów oraz stosunek bramek 62:26 (19 zwycięstw, 11 remisów i 4 porażki). Jeszcze większym sukcesem piłkarski Kalinina jest dojście do finału rozgrywek o puchar ZSRR, gdzie po pięknej i wyrównanej walce przegrała z mistrzem CDSA w stosunku 1:2.

IAN-KURCZAB

Wiosenny Kostium

DITTY REINGLASS

53)

Elza zakryła mu usta dłońmi.
— Co każdemu? Co? Nigdy miasteczko moich pionierów nie przewróciło mi w głowie tak, jak tobie fakt, że dyrektor zlitował się nad twoją żalną miną i pozwolił ci grać tłum na scenie.

— Ach ty! — Bert pogroził jej pięścią zaczepnie — grać tłum! Zazdrość cię nęka, dlatego tak mnie oczerniasz!

— Ale w domu nie zdradził się ani słówkiem! — Ditta nareszcie doszła do głosu.

— Bo boi się mamy, ten wielki aktor! — śmiała się Elza.

Długo trwało, bo niemal całą drogę, do przystanku autobusowego, zanim Ditta dowiedziała się, że Bert gra jedną z ważniejszych ról w sztuce, napisanej specjalnie na dni złoty. Sztuka nosiła tytuł: „Ten włościwy, to ty!” i miała być grana

w teatrze Radzieckiego Domu Kultury. Elzę bawiło bardzo zakłopotanie Berta, który próbował przemilczeć fakt, że również i po zlocie, sztuka będzie grana w prawdziwym teatrze, a więc i on stanie się, jak gdyby prawdziwym aktorem.

— Bert, będziesz miał teraz dwa zawody w rękę. W dzień będziesz szlifował szkło, a wieczorem nogami deski scenicznej — żartowała.

— Nie słuchaj jej, Ditt, nie zostanę przecież aktorem — obawiał się kpin siostry i ewentualnych dyskusji domowych.

— Dlaczego nie miałbyś zostać, Bert? Zaskoczony przyjrzał się siostrze, aby stwierdzić, czy nie kpi.

Ditta zmierzwiła jego czuprynę.

— Nie mów nie rób, bracišku, z tej

brzydkiej Elzy, ale graj tak, żebym była dumna z ciebie.

— Będzie pani dumna — zapewniał Voigt — gra doskonale. Ja nie znam się na tym ani trochę, ale mamy takich speców, którzy roją mu dużą przyszłość.

— Ja nie będę długo zawracać sobie głowę teatrem. We wrześniu jadę do Wyższej Szkoły Optycznej w Jenie.

— A to co nowego? — zdziwiła się Ditta.

— I o tym nie wspominał w domu? Eh, ty, ty! — Elza pokiwała głową.

— Nie mów, Elzo — upomniał ją Henryk, — jeśli Bert nie wspominał, widocznie istniały jakieś powody.

— Nie mam żadnych — oświadczył szczerze Bert — jakoś nie składa się i tyle. Zazwyczaj, gdy wracam do domu już wszyscy śpią.

— Więc co z tym wyjazdem? — niecierpliwiła się Ditta.

— Po prostu organizacja partyjna wysłała mnie do Wyższej Szkoły Optycznej w Jenie.

— Organizacja partyjna?

Ditta dowiedziała się tego popołudnia bardzo wiewu rzeczy, których istnienia nie przeczuwała zupełnie, podanych jej w tak

prostej, bezpośredniej, pełnej wzajemnej serdeczności formie, że pozazdrościła całej trójce treści, która wypełniała ich życie. Mimo przymilania się do brata, nie uzyskała u niego zgody na zabranie jej ze sobą na jedną bodaj próbę.

Nie znała teatru od strony kulisy i nagle okazało się, że Bert jest tym, dla którego kulisy przestały być tajemnicą. Był jednak nieustępliwy. Oświadczył, że spaliłby się ze wstydu, gdyby wiedział, że Ditta przygląda się jego grze. Nie pomogła również interwencja Elzy, bo Henryk stanął po stronie Berta. Ditta musiała poprzestać na obietnicy Elzy zabrania jej na teren Miasteczka Pionierów, gdzie dopiero niewielony grunt pod namioty dla przyszłych mieszkańców.

Elzie wydawało się tam wszystko tak doskonale piękne, że nie rozumiała innych spraw i zainteresowań poza pionierskimi. Dopuszczona do głosu, wypełniała szczegółami o miasteczku całą resztę drogi do przystanku. Opowiadała o narodowościach dzieci, które się zjadają, o rozplanowaniu terenu, o programie w dniu otwarcia, który wspaniałością swoją stanie się gwóździem całego zlotu.

(D.c.n.)